

Powielam w życiu pierdoloną monotonię
Powielam w życiu pierdoloną monotonię wciąż
Tęsknią za mną - mówią o mnie
Tu znów niedziela myślę ja pierdole co ja robię

Powielam w życiu pierdoloną monotonię
Powielam w życiu pierdoloną monotonię wciąż
Tęsknią za mną - mówią o mnie
Tu znów niedziela myślę ja pierdole co ja robię

Twoje flow ci nie idzie
Wejdę to pójdzie z dymem
I to są właśnie cuda
Innych nie znam, jak żyję?
Skazany na rap, nawet obcy mówią
Że te zwroty jestem winien ja
Mówią że na dożywotnim trwam...
Jak telewizja? Nie, przetrwam jak mężczyzna
Słowa jak lustra mała nie ujrzy w nich mistrza
Częstochowa - brak pracy nie nawraca
A co jak często jak Hova chcesz hajs macać?
Czas wracać, zapierdala karuzela
I nie luzik browar tylko browar, krowa
I chuj Cię strzela nieraz
Próżnia w ludziach się zbiera pół dnia
Jak dupa na melanż
Gdybym tylko miał funta za każde "ale on rozjechał"
Funta kłaków warte aluzje w internetach
Nie przestaniesz ktoś cie znajdzie wręczy pozdrowienia
Znam różnicę życia, niebo a ziemia
Nie gram w to tylko na boisku, kiepsko znam teatr

Powielam w życiu pierdoloną monotonię
Powielam w życiu pierdoloną monotonię wciąż
Tęsknią za mną - mówią o mnie
Tu znów niedziela myślę ja pierdole co ja robię

Powielam w życiu pierdoloną monotonię
Powielam w życiu pierdoloną monotonię wciąż
Tęsknią za mną - mówią o mnie
Tu znów niedziela myślę ja pierdole co ja robię